

Jolanta Dzieniakowska

„Ziemia Radomska” (1928-1935)

Na przełomie 1927 i 1928 roku lokalne władze administracyjne przygotowywały się do – pierwszej po przewrocie majowym – kampanii wyborczej. Starosta radomski po przeanalizowaniu sytuacji na lokalnym rynku prasowym sugerował wojewodzie kieleckiemu, by wzmocnić podstawy finansowe tygodnika „Głos” – jedyne w tym okresie miejscowego pisma prorządowego w mieście¹. Uważał bowiem, iż periodyk ten, cieszący się dużą popularnością i sympatią tutejszego społeczeństwa, najlepiej nadaje się do prowadzenia kampanii wyborczej. Starosta stwierdzał również, że tworzenie – w ramach akcji prasowej rządu – nowych lokalnych wydawnictw, bądź wykorzystanie prasy stołecznej, nie przyniesie oczekiwanych wyników. Informował także, że podjęto już akcję zmierzającą do podniesienia autorytetu „Głosu” i rozszerzenia jego zasięgu społecznego. Akcja obejmowała dwa kierunki działań. Po pierwsze starano się rozszerzyć skład komitetu redakcyjnego o „...osobistości poważne i wpływowe, które by przyciągały elementy stojące pod względem ideowym

¹ „Głos” (1924–1928) powstał z inicjatywy przedstawicieli radykalnej inteligencji radomskiej, którzy – nie mogąc się utożsamić z programami politycznymi reprezentowanymi przez wychodzące wówczas pisma – powołali do życia własny periodyk, opatrzony podtytułem „Organ niezależnej myśli narodowej”. Nowe pismo polityczne o charakterze publicystyczno-informacyjnym, sięgnęło po sprawdzoną formułę redakcyjną: ukierunkowanie na problematykę miejscową. Dawało to wydawcom możliwości silnego oddziaływania na lokalne społeczeństwo. A jednym z oczekiwanych skutków działalności „Głosu” miało być „wytworzenie moralnie zdrowej i jednolitej opinii publicznej”. („Głos” 1924, nr 1, s. 1.) Rzeczywistymi wydawcami periodyku i zarazem pierwszymi właścicielami byli: adwokat, sympatyk centrum parlamentarnego Ludwik Golczewski oraz działacz i publicysta socjalistyczny Stanisław Kelles-Krauz. Faktycznym kierownikiem politycznym pisma był Jan Wigura, również adwokat i sympatyk centrum parlamentarnego. Po przewrocie majowym dotychczasowi właściciele sprzedali pismo radomskiej Egzekutywie Związku Naprawy Rzeczypospolitej, na której czele stała „radykalna trójca”: Jan Czesław Wysocki, Jan Wigura oraz nauczyciel Emil Garboniak. Po przejęciu pisma przez ZNR „Głos” przekształcił się w wydawnictwo prorządowe. APK UWK I, Wydział Prezydyjalny Oddział Bezpieczeństwa Publicznego, sygn. 710, k. 77; APK UWK I, WS-P, sygn. 2997, k. 167; sygn. 3005, k. 169.

blisko ideologii rządu oraz elementy niezdecydowane, a mogące w chwilach krytycznych zaważyć na szali”. Po drugie zaś werbowano ludzi gotowych subwencjonować wydawnictwo. Jednak, jak stwierdził starosta, „...bez wydatnej pomocy materialnej jakiejś silnej organizacji lub też instytucji zainteresowanej w rozpowszechnianiu wydawnictwa i jego wpływów oraz w rozpowszechnianiu idei przyświecającej czynnikom rządowym, o należyтым rozwoju tego wydawnictwa mówić nie można”².

Dodać trzeba, że już wówczas wojewoda kielecki dysponował odpowiednimi funduszami na kampanię wyborczą, ponieważ 4 stycznia 1928 roku otrzymał od Kazimierza Świtalskiego (kierującego wraz z płk. Walerym Sławkiem wielką akcją prasową MSW) 21 tys. zł właśnie na kampanię prasową w województwie kieleckim³. Prawdopodobnie część owych funduszy przeznaczono na wzmocnienie podstaw finansowych „Głosu” i przekształcenie go w organ BBWR. Świadczy o tym informacja redakcji, która w ostatnim numerze pisma z dnia 1 stycznia 1928 roku, a następnie w specjalnej ulotce wydanej 5 stycznia zawiadomiła czytelników, iż wydawnictwo „...oddało się w całości do dyspozycji nowo powstałej organizacji wyborczej pod nazwą BBWR” i od następnego numeru zacznie ukazywać się pod zmienionym tytułem „Ziemia Radomska” już jako organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem⁴.

Nowy tytuł był pierwszym oficjalnym organem BBWR, założonym w ramach rządowej kampanii przedwyborczej. Pierwszy numer pisma ukazał się 26 stycznia 1928 roku, a więc tydzień po ogłoszeniu odezwy programowej BBWR. Już w momencie „wejścia” na lokalny rynek prasowy „Ziemia” została zaakceptowana przez społeczeństwo Radomia. Można przypuszczać, że był to w pewnym sensie „spadek” po „Głosie”, cieszącym się uznaniem i popularnością wśród miejscowych czytelników. Jednak w późniejszym okresie działalności nie wykorzystano odpowiednio sprawdzonej już formuły redakcyjnej poprzednika nowego pisma. Prawdopodobnie główną przyczyną spadku poczytności „Ziemi Radomskiej” była przewaga treści ogólnopolitycznych nad problematyką regionalną i brak widocznego zaangażowania się dziennika w sprawy publiczne, istotne dla mieszkańców Radomia. Był to też skutek czasowej niesamodzielności pisma. „Ziemia Radomska” wychodziła bowiem samodzielnie tylko do 21 lipca 1928 roku. Od 22 lipca do początku kwietnia 1930 roku była mutacją kieleckiej „Opinii” i ukazywała się pod tytułem „Opinia – Ziemia

² Tamże, sygn. 2997, k. 160–161.

³ Andrzej Notkowski, *Prasa w systemie propagandy rządowej w Polsce (1926–1939)*. Studium techniki władzy, Warszawa – Łódź 1987, s. 277, 278.

⁴ „Głos” 1928, nr 1, s. 1; „Ziemia Radomska” 1928, nr 1, s. 1.

Radomska”⁵. Wydawanie „Ziemi Radomskiej” wznowiono 4 kwietnia 1930 roku. Przez krótki okres, od 16 maja do września 1930 roku, wychodziła pod nie zmienionym tytułem jako kontynuacja dawnego „Expressu Powszechnego” (mutacji łódzkiego „Expressu Ilustrowanego”) natomiast od 20 września 1930 roku do chwili zamknięcia w dniu 6 kwietnia 1935 roku – jako samodzielne wydawnictwo. Dopiero po uniezależnieniu się od „Opinii”, a następnie od „Expressu Powszechnego”, „Ziemia” zaczęła bardziej ukierunkowywać się na tematykę regionalną, choć w dalszym ciągu dominowała na jej łamach problematyka partyjna i polityczna. Warto dodać, że w okresach poprzedzających wybory parlamentarne (styczeń – marzec 1928, wrzesień – listopad 1930) oraz samorządowe (kwiecień – maj 1934) dziennik przekształcał się w wydawnictwo prawie monotematyczne, poświęcone głównie agitacji wyborczej, zgodnie zresztą z pierwotnym celem, dla którego został założony⁶. Dysponenci starali się uczynić z niego – za pomocą odpowiednich środków – narzędzie walki politycznej, silnie oddziałujące na miejscową opinię publiczną. Twórcy radomskich wydawnictw społeczno-politycznych, do których należała także „Ziemia Radomska”, wiedzieli, jaką dysponują siłą: „Potęga prasy płynie z trzech źródeł. Prasa informuje. [...] Prasa urabia opinię. Urabia ją już przez sam dobór wiadomości, poprzez odpowiedni do nich komentarz. [...] Życie współczesne jest zbyt różnorodne i złożone, by przeciętny gazet czytelnik mógł samodzielnie rozeznąć się w chaosie wydarzeń i wyrobić sobie o nim sąd samodzielny. Przewodnikiem niezastąpionym w tym labiryncie staje mu się prasa. Prasa wreszcie jest tubą dla potrzeb i pragnień społeczeństwa. [...] Jest trybuną dla szarej masy ludzkiej, która na szpaltach prasy może naczelnie hasła i programowe wskazania skonfrontować z wymogami chwili i przetłumaczyć je na język powszedniego dnia”⁷.

W okresie od stycznia do lipca 1928 roku faktycznym wydawcą i właścicielem „Ziemi Radomskiej”, noszącej podtytuł „Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem”, był Wydział Powiatowy BBWR, natomiast nominalnym – Michał Tadeusz Osiński (były legionista, rotmistrz rezerwy). Kierownikiem politycznym w tym czasie był Włodzimierz Mroczkowski (nauczyciel

⁵ J. Dzieniakowska, Kielecki dziennik prorządowy „Opinia” (1927–1930), „KHPP” 1991, z. 2, s. 119.

⁶ Np. „Ziemia Radomska” nr 135 z dnia 9 października 1930 roku. Było to wydanie specjalne, przygotowane w związku z zapowiedzianym przez Okręgowy Komitet Wyborczy BBWR na 10 października 1930 roku zjazdem przedwyborczym włościactwa. Ów numer „ludowy” rozprawiany był bezpłatnie wszystkim uczestnikom zjazdu, a następnie kolportowany na terenie całego okręgu wyborczego. Poza tym w dniach wyborów, 16 i 23 listopada 1930 r., wydawano dodatki nadzwyczajne.

⁷ „Ziemia Radomska” 1930, nr 174, s. 3.

z zawodu, zdolny publicysta, członek komitetu redakcyjnego „Naszych Dróg” i były współpracownik „Głosu”). Funkcję redaktora odpowiedzialnego sprawował Witold Mężnicki (późniejszy redaktor „Opinii”, a następnie – po opuszczeniu Kielc – prorzadowego „Dnia Pomorskiego” wydawanego w Toruniu⁸). Z redakcją współpracowali m.in. inż. Lucjan Włoczkowski (dyrektor Towarzystwa Przemysłowców Ziemi Radomskiej, były redaktor „Gazety Radomskiej”, noszącej podtytuł „Bezpartyjny Organ Gospodarczy”⁹) oraz Witold Smyjewski, dyrektor Huty Lustrzanej¹⁰. W tym okresie koszty wydawnicze pokrywano z zysków osiąganych ze sprzedaży i prenumeraty gazety, reklam i ogłoszeń urzędowych oraz anonsów prywatnych. Warto dodać, że „Ziemia Radomska”, jako jedyny wówczas organ prorzadowy w Radomiu, miała pierwszeństwo w dostępie do płatnych ogłoszeń¹¹.

Mimo względnie dobrej sytuacji materialnej wydawnictwa, kwestie natury finansowej odegrały istotną rolę w połączeniu „Ziemi Radomskiej” z kielecką „Opinią”. „Opinia” – subwencionowana przez MSW i mająca pierwszeństwo w dostępie do płatnych ogłoszeń urzędowych oraz instytucji i przedsiębiorstw państwowych i samorządowych¹², była wydawnictwem silniejszym ekonomicznie, dysponowała lepszym zapleczem technicznym i miała większy zasięg społeczny. Innym powodem fuzji obu dzienników mogło być nieefektywne – dalekie od pożądaných wyników – ich samodzielne działanie w czasie kampanii wyborczej w marcu 1928 roku, która nie zaowocowała bezwzględny zwycię-

⁸ Wiktor Pepliński, *Prasa pomorska w Drugiej Rzeczypospolitej 1920–1939*, Gdańsk 1987, s. 173, 175, 178.

⁹ „Gazeta Radomska. Bezpartyjny Organ Gospodarczy” (1927) była pierwszym bezpartyjnym dziennikiem prosanacyjnym, utworzonym w Radomiu po przewrocie majowym. Pismo zostało uruchomione przez przedstawicieli miejscowego przemysłu, finansjery, handlu i rzemiosła w związku z zapowiedzianymi na 8 maja 1927 roku wyborami samorządowymi. Należy dodać, że była to inicjatywa umacniająca się właśnie nowych, piłsudczykowskich władz państwowych – pierwsze tak znaczące wystąpienie „sanacyjne” na terenie Radomia. Gazeta miała do wykonania ściśle określone, polityczne zadanie – udział w kampanii wyborczej na rzecz obozu prorzadowego. Wydawcą gazety (pierwszy numer ukazał się 7 maja) był Komitet Wyborczy Bezpartyjnej Listy Gospodarczej Nr 12. Zachował się tylko jeden egzemplarz pisma (1927, nr 1). W źródłach archiwalnych brak informacji na jego temat. Nie wiadomo więc, czy po wyborach kontynuowano wydawanie „Gazety”, czy też porzeczano na wydaniu pierwszego numeru.

¹⁰ APK, UWK I, WS-P, sygn. 2997, k. 237, 249, 299.

¹¹ 18 lutego 1928 roku prezes Izby Skarbowej w Kielcach wydał – na mocy zarządzenia wojewody – poufne polecenie naczelnikom Urzędów Skarbowych, aby wszystkie płatne ogłoszenia kierowano wyłącznie do pism prorzadowych. Tamże, sygn. 2992, k. 27, sygn. 2997, k. 249.

¹² Na początku 1928 roku wojewoda kielecki otrzymał telefonogram z MSW o przyznaniu subwencji dla „Opinii”. Tamże, sygn. 2992, k. 31. Natomiast 16 lipca 1929 roku zobligował starostów do wszechstronnego popierania „Opinii”, wyrażającego się głównie ścisłym nadzorem nad kierowaniem płatnych ogłoszeń do dziennika. Tamże, sygn. 3004, k. 3.

stwem obozu prorządowego. Dysponenci obu tytułów mogli liczyć, że po utworzeniu jednego, silnego organu prasowego wzmocni się jego oddziaływanie społeczne i ideologiczne. Połączone wydawnictwo, noszące nazwę „Opinia – Ziemia Radomska”, miało objąć zasięgiem działania całe województwo kieleckie. W dalszej przyszłości planowano wchłonięcie pozostałych pism prorządowych, wychodzących w regionie. Według redakcji „Ziemi” fuzja obu periodyków w jeden, ale „...silny i żywotny, zasobny w środki techniczne i ideowe”, dawało możliwość mocniejszego i efektywniejszego oddziaływania na mieszkańców regionu. Uzasadniając rezygnację z dotychczasowej samodzielności wydawniczej, redakcja dodawała, iż podobne połączenie, nie będące nowością w „...historii ideowego dziennikarstwa” zdarza się często tam, gdzie „...tereny objęte poszczególnymi czasopismami są sobie bardzo bliskie, a wydawcy kierują się względami ideowymi, a nie fałszywie pojętą ambycją”¹³.

„Ziemia Radomska” podporządkowana została „Opinii” 22 lipca 1928 roku, a ukazywać się zaczęła – już jako jej mutacja – od początku września tegoż roku. Wojewódzkie władze administracyjne otoczyły wydawnictwo szczególną opieką. Oprócz finansowego wsparcia przyznano także pismu pierwszeństwo w dostępie do informacji dotyczących wszystkich dziedzin życia społecznego i gospodarczego regionu, dostarczanych lokalnej prasie przez Referat Prasowy, utworzony w październiku 1928 roku w Wydziale Bezpieczeństwa Publicznego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach¹⁴.

„Opinia - Ziemia Radomska” istniała do początku kwietnia 1930 roku. W tym okresie działalność redakcji radomskiej polegała jedynie na przesyłaniu korespondencji z miasta i okolicy. Było to zaledwie sygnalizowanie tego, co dzieje się w Radomiu, nie mogło zatem satysfakcjonować redaktorów, a tym bardziej czytelników oczekujących większego zaangażowania się pisma w problemy życia publicznego, istotne dla lokalnego społeczeństwa.

Warto wspomnieć, że już w październiku 1928 roku działacze BBWR związani wcześniej z „Głosem”, zaczęli myśleć o wznowieniu tego pisma, ponieważ – ich zdaniem – „Opinia” była słabo redagowana i zamieszczała zbyt mało wiadomości z Radomia. W związku z tym utworzono komitet redakcyjny, w skład którego weszli m.in. Władysław Roguski, Władysław Strzębalski i Jan Wigura¹⁵. Jednak wówczas próba reaktywowania „Głosu” nie powiodła się, prawdopodobnie z przyczyn natury finansowej. Być może przeszkodą była również pomyślnie funkcjonująca w owym czasie „Opinia”, której dysponenci dążyli do utrzymania – o czym wcześniej wspomniano – jednego silnego organu prorzą-

¹³ „Ziemia Radomska” 1928, nr 124, s. 1.

¹⁴ APK, UWK I, WS-P, sygn. 3004, k. 3.

¹⁵ Tamże, sygn. 2655 d, k. 525.

dowego. Dopiero na początku 1930 roku powrócono do pomysłu wznowienia lokalnego wydawnictwa. Tym razem urzeczywistnieniu projektu „sprzyjały” kłopoty „Opinii”, podupadającej finansowo z powodu ograniczenia subwencji. Być może w związku z malejącym zasięgiem społecznym przestała być, zdaniem władz, wydawnictwem mogącym skutecznie oddziaływać ideologicznie na mieszkańców ziemi kielecko-radomskiej, dlatego nie podjęto działań zapobiegających jej ostatecznemu upadkowi. „Opinię” zlikwidowano 16 kwietnia 1930 roku, a „Ziemia Radomska” usamodzielniała się 4 kwietnia. Jej pierwszy – w nowej edycji – numer ukazał się już 20 kwietnia 1930 roku. Wznowiony tytuł, którego faktycznym wydawcą był nadal BBWR, a nominalnym i jednocześnie redaktorem odpowiedzialnym – Stefan Kazimierz Reymond, ukazywał się tylko do połowy maja 1930 roku.

15 maja tegoż roku komitet wydawniczy „Ziemi Radomskiej” zawarł umowę z Wiktorem Monsiorskim (ówczesnym właścicielem sosnowieckiego „Expressu Zagłębia” oraz nowoczesnej drukarni wyposażonej w maszynę rotacyjną¹⁶). W wyniku podpisanego porozumienia powstało nowe wydawnictwo (którego pierwszy numer ukazał się już 16 maja 1930 roku), wychodzące wprawdzie pod dotychczasowym tytułem „Ziemia Radomska”, ale różniące się od swej poprzedniczki głównie zakresem treściowym. Nowy dziennik (wychodzący 6 razy w tygodniu) był kontynuacją dawnego „Expressu Powszechnego”. Przekazano mu prenumeratorów oraz ogłoszeniodawców „Ziemi Radomskiej”.

Na mocy umowy przedstawiciel Monsiorskiego zobowiązany był do utrzymywania stałego kontaktu z radomskim komitetem wydawniczym, co zapewniało mu zachowanie wpływów na treść i oblicze polityczne pisma. Głównie chodziło o dział polityczny i społeczny, który miał być redagowany według zaleceń i wskazówek komitetu. Nazwa „Ziemia Radomska” pozostała własnością radomskiego komitetu wydawniczego, a to z kolei miało mu umożliwić – w przypadku zerwania umowy z Monsiorskim – wydawanie własnego, tak właśnie zatytułowanego pisma. Ponadto przyjęto, że redakcja będzie mieścić się w siedzibie radomskiego Sekretariatu BBWR, a obie strony będą pokrywać koszty wynajmu po połowie¹⁷.

¹⁶ Starosta radomski informując wojewodę o przekazaniu „Ziemi Radomskiej” Wiktorowi Monsiorskiemu, scharakteryzował go następująco: „...zdolny i bystry, [...] nieco o burzliwym temperamencie. Ma skłonność do alkoholu, [...] przekonań politycznych nie posiada prawie żadnych, ponieważ za pieniądze potrafi redagować pismo każdego kierunku i przekonania swe zmienia zależnie od wysokości honorarium”. Tamże, sygn. 3015, k. 711. Zob. też. A. Bukko, „Express Zagłębia” – zagłębiowskie pismo codzienne (1926–1939), KHPP 1986, z. 2.

¹⁷ APK, UWK I, WS–P, sygn. 2999, k. 325.

„Ziemia Radomska” – wydawana przez Monsiorskiego, a redagowana nadal przez Reymonda – kolportowana była w Radomiu i okolicznych powiatach w nakładzie 1 300 egzemplarzy. W niedziele i święta zwiększano nakład do 2 000 egzemplarzy¹⁸. Ale mimo dość wysokiego nakładu dziennik nie cieszył się popularnością, ponieważ – jak określili to twórcy periodyku „Współpraca”¹⁹ – „Ziemia” posiada wszystkie znamiona tak zwanych pism agencyjnych: bezbarwność, monotonię. Cechy te wynikają z braku sił pracowniczych miejscowego pochodzenia i pewnego szablonu kostycznego, poza który nie wykraczając, „Ziemia” mimo woli stała się dość obojętną atrakcją w oczach radomskiego czytelnika, na ogół dosyć nerwowego i w wymaganiach bezwzględnych”²⁰.

Być może właśnie brak popularności „Ziemi Radomskiej” na miejscowym rynku wydawniczym sprawił, iż pod koniec września 1930 roku zerwano umowę z Monsiorskim i przekształcono dziennik w samodzielne, lokalne wydawnictwo. Usamodzielnienie „Ziemi Radomskiej” w tym okresie mogło mieć również związek z zapowiedzianymi na listopad wyborami parlamentarnymi. Pierwszy numer wznowionego dziennika ukazał się 1 października 1930 roku. Nominalnym wydawcą i redaktorem odpowiedzialnym został Józef Bursztyn (20 września 1930 – 30 września 1931).

W styczniu 1932 roku utworzono Spółdzielnię Wydawniczą „Ziemia Radomska”. W jej skład wchodził BBWR: ppłk Stefan Jażdżyński, Jan Fidelus, poseł Michał Tadeusz Osiński, komisarz Wiktor Pietrusiewicz, rejent Władysław Roguski, emerytowany kierownik szkoły powszechnej Antoni Sadowski oraz dyrektor Fabryki Tytoniu Henryk Świechowski²¹. Od stycznia 1931 roku do października 1933 roku dziennikiem kierował komitet redakcyjny, natomiast od 11 października 1933 roku do końca jego istnienia – Wiktor Przeclawski. Funkcję redaktora odpowiedzialnego pełnili kolejno: Stefan Kazimierz Reymond (20 września 1930 – 30 listopada 1931), Ludomir Ewald Szerszenowicz (1 grudnia 1931 – 1 maja 1933), Mieczysław Smolarczyk (2 maja – 26 lipca 1933), Mieczysław Korczyński (27 lipca 1933 – 31 grudnia 1934) i ponownie, już do końca istnienia dziennika, Szerszenowicz (1 stycznia – 6 kwietnia 1935).

Pismo utrzymywało się z prenumeraty, sprzedaży oraz opłat za ogłoszenia urzędowe i inseraty prywatne. Finansowo wspomagane było także doraźnymi

¹⁸ Tamże, sygn. 2998, k. 45.

¹⁹ „Współpraca” (1930–1931) – to pismo fabryczne, prawdopodobnie pierwsze w Polsce, założone z inicjatywy pracowników radomskiej Fabryki Broni, działających w Kole Kulturalno-Oświatowym. Obowiązki wydawcy sprawował – z ramienia KKO – inż. Władysław Woźniakiewicz. Redaktorem odpowiedzialnym był Szczepan Kudrawcew, członek BBWR. Patronem „Współpracy” był dyrektor fabryki Kazimierz Oldakowski. Tamże, sygn. 3007, k. 3.

²⁰ „Współpraca” 1931, nr 8, s. 2.

²¹ APK, UWK I, WS-P, sygn. 3007, k. 72; sygn. 3009, k. 321.

subsydiami osób prywatnych oraz składkami wpłacanymi na fundusz prasowy.

Warto dodać, że wpływy z ogłoszeń i reklam, oprócz dochodów z prenumeraty i wolnej sprzedaży, stanowiły ważną pozycję w rachunku ekonomicznym wydawnictw, stąd nierzadko dochodziło do zatargów między dysponentami pism o zdobywanie ogłoszeniodawców. Radomskie wydawnictwa prasowe zatrudniały akwizytorów, których zadaniem było zbieranie płatnych ogłoszeń od miejscowych firm, przedsiębiorstw itp. Ponieważ na rynku ogłoszeniowym panowała silna konkurencja, akwizytorzy czasami stosowali wobec potencjalnych klientów niedozwolone metody. Nieetyczne, a chwilami nawet niezgodne z prawem działania pracowników poszczególnych redakcji wywoływały natychmiastowe protesty pozostałych lokalnych wydawnictw, z reguły niezbyt przyjaźnie do siebie nastawionych. Owe protesty nie były bynajmniej spowodowane chęcią obrony potencjalnych ogłoszeniodawców, choć oficjalnie na łamach prasy tak je właśnie motywowano. W rzeczywistości chodziło o publiczne zdyskredytowanie konkurencyjnego pisma, a tym samym skierowanie uwagi czytelników na wydawnictwo stosujące „moralne i praworzędne” metody w pozyskiwaniu ogłoszeń i reklam. Przykładem może być konflikt między redakcjami dwóch popularnych w Radomiu dzienników: „Ziemi Radomskiej” a mutacją warszawskiego pisma informacyjno-sensacyjnego „Dzień dobry Ziemi Radomskiej”. Dnia 18 marca 1934 roku na łamach „Dzień dobry” (nr 77) opublikowano informację opatrzoną wymownym tytułem: „Terror ogłoszeniowy. Szkodliwy akwizytor grozi”. Redakcja dziennika zarzucała „Ziemi Radomskiej”, iż jej akwizytor – Wiktor Radczenko (emerytowany podkomisarz Policji Państwowej) – szantażuje i terroryzuje potencjalnych dawców ogłoszeń, grożąc im „w imieniu BBWR” różnorodnymi konsekwencjami w wypadku odmowy wykupienia części reklamowej dziennika. W odpowiedzi wydawcy „Ziemi Radomskiej” bardzo szybko zamieścili stosowne sprostowanie stwierdzające, że zarzuty są nieprawdziwe, akwizytor nie stosował żadnych form nacisku, a właściciele wymienionych firm wykupili część dziennika dobrowolnie. W celu uwiarygodnienia owego oświadczenia zamieszczono pod nim podpisy kilkunastu osób reklamujących się na łamach „Ziemi”.

„Ziemia Radomska” adresowana była do szerokich warstw społecznych miasta i okolicznych powiatów. Miała swoje oddziały w Opocznie, Wierzbniku, Ostrowcu Świętokrzyskim i Skarżysku. Poprzez związanie tematyki pisma z życiem publicznym regionu i udostępnianie łamów organizacjom społecznym (m.in. Związkowi Pracy Obywatelskiej Kobiet w Radomiu, redagującemu „Myśl Kobięcą”, organizacjom młodzieżowym mającym swoje stałe rubryki) dziennik starał się pozyskać prenumeratorów z różnych środowisk społecznych. Również w tym celu wzbogacono „Ziemie” o dział literacki, w którym publikowano odcinki powieściowe, nowele, poezję. Bogaty był także serwis wiadomości krajowych

i zagranicznych. Stałą rubrykę rezerwowano dla komentarzy politycznych, w których prezentowano opinie znanych osobistości, m.in. cytowano wypowiedzi księcia Janusza Radziwiłła, publikowano artykuły Jerzego Gombrowicza.

Wszystkie te zabiegi, zmierzające do rozszerzenia zasięgu społecznego, miały udowodnić lokalnej publiczności prasowej, jak duże znaczenie może mieć – niedoceniana na ogół – prasa prowincjonalna. Podkreślano, iż zadaniem jej jest „...wydobywanie na jaw własnych walorów pracy obywatelskiej, ponoszonych przy rozbudowywaniu gospodarki miejscowej i udziału [...] regionu w rozwiązywaniu zagadnień o ogólnopństwowym znaczeniu”, w przeciwieństwie do prasy stołecznej, której chodzi głównie o „...wydobycie z mas czytelników prowincjonalnych gotówki”²².

Warto w tym miejscu wyjaśnić, że w latach trzydziestych wśród prządowych dzienników społeczno-politycznych na radomskim rynku prasowym dominowały mutacje centralnych pism ogólnoinformacyjnych, przenoszące na prowincję sprawdzoną już i wielokrotnie powielaną formułę redakcyjną. Polegała ona na odchodzeniu od publicystyki politycznej na rzecz uproszczonego „masowego” serwisu informacyjnego, często operującego sensacją. Wspólnym mianownikiem wielu dzienników mutowanych w Radomiu, oprócz ich „rewolwerowego” charakteru, była także komercyjność. Dominacja ilościowa prządowej prasy centralnej postrzegana była przez twórców pism lokalnych jako niepokojące zjawisko:

„...daje się odczuwać energicznie prowadzona ofensywa przez wydawnictwa pism stołecznych, które uporczywie i konsekwentnie dążą do opanowania czytelnictwa. [...] Prowincja jest oddana na łup przygodnych korespondentów lub redaktorów czwartostronicowych lokalnych dodatków. [...] W tej ekspansywnej walce brukowców gra rolę tylko business, nam chodzi o wydobywanie na jaw własnych walorów pracy obywatelskiej. Niezdrowa sensacja [...] pism polujących na niskie instynkta niewyrobionego czytelnika, oto bolączka, która trawi nasz organizm społeczny. [...] Trzeba poddać rewizji pogląd, że taki czy inny brukowiec, byle nosił na sobie sztamę stolicy, może zaspokoić głód słowa drukowanego wśród mas na prowincji. Z ekspansją rozmaitych stołecznych brukowców trzeba walczyć w imię interesu kultury regionalnej”. Dlatego wydawcy „Ziemi Radomskiej” starali się przekonać czytelników, że „...popieranie własnej regionalnej prasy jest nie tylko moralnym obowiązkiem obywatelskim, ale daje mu korzyści realne, bo gruntuje znaczenie regionu”²³.

²² „Ziemia Radomska” 1933, nr 77, s. 1.

²³ Tamże.

Jolanta Dzieniakowska

„Ziemia Radomska” (1928–1935)

Summary

The article characterises the newspaper „Ziemia Radomska” (26 January 1928 – 6 April 1935) – its editors, origin, objectives and functions for the local community. It was the first organ in Radom of the Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (Non-Party Bloc of Collaboration with Government), founded in the framework of the governmental election campaign.